

Szymon Kitowski
MIMUW

Sprośna rozrywka?

Odcisnęła swoje piętno przy rozwoju różnych technologii i ich popularyzacji. Towarzyszy ludzkości od starożytnych malunków, poprzez wynalezienie druku, aż po kasety VHS i Internet¹. To właśnie pornografia, czyli przedstawienie ludzkich zachowań seksualnych, w celu wywołania pobudzenia seksualnego. Również prostytutka, potocznie określana mianem „najstarszego zawodu świata”² towarzyszy ludzkości od zarania dziejów i choć jest często nielegalna i nieakceptowana, nie ginie z przestrzeni społecznej. Wiemy jak sytuacja wygląda teraz, lecz jak zmieni się w przyszłości?

Obecnie wiodącą formą dostępu do materiałów dla dorosłych jest Internet. Szacuje się, że 12% witryn jest poświęconych pornografii, a 35% wszystkich plików w sieci ma charakter pornograficzny³. Użytkownicy w ułamku sekundy mogą uzyskać dostęp do setek tysięcy filmów i obrazów. A jeśli ktoś odczuwa potrzebę interakcji, może połączyć się z wideo czatem lub przeprowadzić wideo konferencję, chociażby z przypadkową osobą szukającą podobnych wrażeń.

W najbliższej przyszłości, w prawie każdym domu, będą obecne wysokie rozdzielczości ekrany wyświetlające obraz 3D oraz urządzenia odtwarzające zapach. Nie mam wątpliwości, że będą powstawać filmy pornograficzne przeznaczone na taki sprzęt. Podczas oglądania takiego filmu, widz będzie miał wrażenie rzeczywistej obecności w nakręconych scenach. Będzie mógł nie tylko dokładnie się przyjrzeć zachodzącym zdarzeniom, ale również poczuć np. zapach perfum aktorki/aktora. Nie jest to nadal najdoskonalsze rozwiązanie, gdyż oglądanie filmów 3D w znanej nam technologii, wymaga założenia niewygodnych okularów. Nie można również zmieniać perspektywy wedle własnej woli. Nawet posiadając internetowe kamery 3D, możliwość interakcji z innymi osobami jest ograniczona.

Dekady później, w erze robotów, wszelkie ludzkie zachcianki będą spełniać maszyny niemal nieodróżnialne od ludzi. Wyposażone w sztuczną inteligencję – wystarczającą namiastkę ludzką, aby do złudzenia przypominać zachowania człowieka, lecz zbyt małą, aby posiadać uczucia i buntować się przeciwko swoim właścicielom. Zostaną zaprojektowane i zaprogramowane specjalnie z myślą o tym, aby w najwierniejszy sposób symulować stosunek seksualny. Każdy człowiek mógłby zakupić takiego robota na własność. Zapewne znajdą się nawet takie osoby na świecie, które prawdziwie zakochają się w swoim robocie. Ale większości posiadaczy ich roboty zapewne się znudzą. Aby tego uniknąć producenci będą starać się tworzyć takie modele, które są programowalne i umożliwiają, chociaż częściowo, zmianę wyglądu. Właściciel robota będzie mógł wybierać odpowiednie cechy, takie jak głos lub kolor oczu, ściągając odpowiednią aktualizację ze strony producenta. Mimo to, potrzeba różnorodności nie zostanie zaspokojona, a nie wszystkich będzie stać na zakup dodatkowego robota. Dlatego powstaną ich wypożyczalnie i „domy publiczne sex-robotów”. W ten sposób rozwinie się ogromny przemysł.

Gdy wreszcie zostanie stworzony interfejs pozwalający na podłączenie mózgu do komputera, a super szybkie łącza pozwolą na przesyłanie ilości informacji wystarczającej do symulacji wirtualnego świata niczym w Matrixie, roboty i inne formy „sztucznej” aktywności seksualnej odejdą w niebyt. Powstanie świat nieograniczonych możliwości. Będzie można uprawiać seks na odległość w sposób

zupełnie realistyczny. Skanery całego ciała pozwolą na wprowadzenie wyglądu użytkownika do systemu, który dostanie możliwość jego edycji, zmieniając, co mu się podoba.

Istnieje też inna możliwość. Ludzie w przyszłości nie będą chcieli tracić czasu, więc zbudują urządzenie, które w dowolnym momencie potrafi stymulować orgazm. Taki przyrząd będzie działał podobnie do Orgasmatrona z filmu „Sleeper” Woodiego Allena. Będzie to mikroskopijnej wielkości chip wszczepiany być może do mózgu. Kontrolę nad nim będzie można sprawować bezprzewodowo przy pomocy kieszonkowego komputera. Użytkownik po wybraniu w odpowiedniej aplikacji czasu trwania i intensywności naciśnie przycisk start. W tym czasie komputer można schować do kieszeni. Po czym po np. 5 sekundach chip rozpocznie działanie.

Powyższe rozwiązania mogą stanowić lepszy substytut klasycznego stosunku płciowego. Co więcej, mogą przynieść wiele korzyści, takich jak: brak potrzeby stosowania antykoncepcji czy wyeliminowanie ryzyka zarażenia chorobą. Ponadto osoby cierpiące na impotencję będą mogły zrealizować swoje potrzeby. Być może spadnie też liczba przestępstw na tle seksualnym.

Jednak na potencjalnych użytkowników będą czekały różne zagrożenia. Miłośnicy wirtualnych podbojów mogą spotkać się z różnymi nadużyciami. Nietrudno sobie wyobrazić spam w postaci bota – programu udającego człowieka, który tuż przed finałem aktu, zaczyna recytować reklamę jakiegoś produktu. Powstaną też problemy natury moralnej: od jakiego wieku można zezwolić na korzystanie z tych urządzeń? Może się okazać, że liczba uzależnionych od tych urządzeń stanie się poważnym problemem nie tylko społecznym, ale i ekonomicznym. Ponadto nastąpi zerwanie z rozrodnością i spadek liczby narodzin.

Czy to koniec romantyczności, kontaktów bezpośrednich i współżycia w rzeczywistości? To pokaże przyszłość, ale prawdopodobnie, ludzie w przeważającej liczbie, będą potrzebowali miłości, czułości i spontaniczności, więc owe gadżety pozostaną tylko zabawką.

¹ http://www.cracked.com/article_18888_5-ways-porn-created-modern-world.html

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pornografia>

³ <http://internet-filter-review.toptenreviews.com/internet-pornography-statistics.html>